

PRAWDZIWE UWIELBIENIE, WYMAGA POSŁUSZEŃSTWA I POŚWIĘCENIA

W 22 rozdział Księgi Rodzaju zaczyna się od zdania: „*Po tych wydarzeniach*”. Gdy przyjrzymy się okolicznościom poprzedzającym tę próbę, to widzimy, że Abraham odnosił wtedy duchowe tryumfy. Poganie przyszli do niego i powiedzieli: „*Obserwujemy twoje życie i wiemy, że Bóg jest z tobą we wszystkim, co czynisz*” (Rdz 21:22). Oni zapewne słyszeli o cudownym poczęciu Sary i byli pewni, że Bóg jest z tą rodziną. Ismael został odprawiony na pustynię, a Izaak był teraz ukochanym synem Abrahama. W tym czasie groziło Abrahamowi poważne niebezpieczeństwo utraty pierwszej miłości i oddania Bogu, dlatego Bóg go ponownie przetestował, mówiąc mu, aby złożył Izaaka na ofiarę. A że Abraham miał uszy chętne do słuchania i serce chętne, aby wykonać wszystko, co nakazał Bóg, dlatego następnego dnia wstał wcześniej rano i poszedł złożyć Izaaka w ofierze, aby być posłusznym Bogu (Rdz 22:3). Pismo nie mówi, co przeszedł ten stary patriarcha poprzedniej nocy, po tym, jak przemówił do niego Bóg. Jestem pewien, że tej nocy nie spał, tylko chodził i raz po raz patrzył na swojego ukochanego syna, a gdy myślał o tym, co musi zrobić, to z oczu płynęły mu łzy.

Jakże trudne musiało być dla Abrahama ofiarowanie syna w jego starości! Ale on był gotowy za wszelką cenę być posłuszny Bogu. Jakies pięćdziesiąt lat wcześniej, Abraham przyłożył rękę do pługa, gdy Bóg kazał mu wyjść z miasta Ur i teraz nie chciał się oglądać wstecz. Jego posłuszeństwo było bezgraniczne, a jego gotowość do poświęcenia się dla Boga nie miała końca. Nic więc dziwnego, że stał się przyjacielem Boga.

Gdy Abraham szedł złożyć Izaaka na ofiarę, to w sercu wierzył, że Bóg w jakiś sposób wskrzesi jego martwego syna. Mówi o tym List do Hebrajczyków 11:19. Bóg już dał Abrahamowi przedsmak mocy zmartwychwstania w jego ciele i w ciele Sary, poprzez narodziny Izaaka. Dlatego Abraham miał pewność, że Bóg wskrzesi martwego Izaaka, bo gdy opuszczał swoje sługi u podnóża góry Moria, to powiedział do nich: „*Zostańcie tutaj z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy tam, oddamy Bogu cześć i wrócimy do was*” (Rdz 22:5). To było słowo wiary. On wierzył, że Izaak wróci razem z nim.

Zauważ, że Abraham mówi tam swoim sługom: „*oddamy Bogu cześć*”. On nie narzeka, że Bóg wymaga od niego zbyt wiele, ani nie przechwala się jak wielką ofiarę złoży Bogu. Abraham nie należał do kategorii ludzi, którzy w subtelny sposób informują wszystkich, jak wielkie ofiary składają Bogu. On powiedział, że zamierza oddać swojemu Bogu cześć, dlatego my też tak pojmujemy znaczenie prawdziwego wielbienia Boga. Jezus kiedyś powiedział: „*Wasz ojciec Abraham wielce się radował, że zobaczy mój dzień; a gdy go zobaczył, to bardzo się ucieszył*” (J 8:56). Jestem pewien, że Abraham właśnie tam widział ten dzień, na górze Moria. Ten sędziwy patriarcha, we własnym działaniu w proroczy sposób zobaczył dzień, w którym Bóg Ojciec prowadził swego jednorodzonego Syna na Golgotę i złożył Go w ofierze za grzechy całej ludzkości. Tego dnia na górze Moria Abraham dowiedział się, ile kosztowało Boga uratowanie tego krnąbrnego świata. Tego ranka Abraham wszedł w intymną relację z Bogiem, gdzie nie uwielbia się Boga pieśniami i kwiecistymi modlitwami, tylko posłuszeństwem i kosztowną ofiarą.

Głębokie i intymne poznanie Boga następuje tylko przez posłuszeństwo. W naszych umysłach możemy gromadzić mnóstwo informacji teologicznych, ale prawdziwe duchowe rozeznanie można zdobyć tylko wtedy, gdy człowiek wszystko odda Bogu. Nie ma innej możliwości. Abraham był tutaj testowany, czy bardziej kocha Dawcę darów, czy same dary. Izaak niewątpliwie był Bożym darem, ale Abrahamowi groziło nadmierne przywiązanie do Izaaka, który mógł się stać jego bożkiem i zaciemnić jego duchowy wzrok. Dlatego Bóg musiał zainterweniować, aby go od tego uratować.

Zac Poonen

True Worship involves Obedience and Sacrifice / 05.12.2021